



COPERNICUS

P I S M O U C Z N I Ó W I L I C E U M O G Ó L N O K S Z T A Ł C Ą C E G O
I M . M I K O Ł A J A K O P E R N I K A W R A D O M I U

Nr 4

redagują: Małgorzata Król, Mariusz Wesolowski

2015/2016

Nasz styczniowy numer gazetki zaczynamy nietypowo, bo od wiersza Ani Czyżyckiej z klasy IA. Zapraszamy do lektury.



Pierwszy w roku

Styczeń to miesiąc jest wspaniały, czekam na niego przez rok cały,
bo rozpoczyna Nowy Rok i zaskakuje nas co krok.
W styczniu, gdy milkną fajerwerki, każdy znajduje czas niewielki
na refleksje i podsumowania oraz na nowe zobowiązania.
Bo wraz ze styczniem, gdy dnia przybywa, nam też pomysłów w głowach przybywa.
Nowy Rok skłania nas do działania,
wspólne spacery, łyżwy czy narty, wizyta w kinie – to nie są żarty.
Czas znajdujemy...
- fakt – dłuższa doba,
grunt, że nam właśnie to się podoba.
I niech tak będzie, niech nam nie mija,
niech się rodzinna miłość rozwija.
Niech się spełniają nasze życzenia, urzeczywistnią nasze marzenia.
Cieszymy się zawsze swoją bliskością,
nie irytujmy zbytnią szczerością.
Bądźmy serdeczni, wyrozumiali, nie tylko w styczniu, lecz przez rok cały.
Tak jak się styka styczeń z grudniem,
Niech człowiek z człkiem styka się cudnie.
I chociaż święta już za nami, to chętnie je powspominajmy.
Zapach choinki, czułe spojrzenia, dźwięki kolędy, radość stworzenia.
Niechaj po pięknie świąt grudniowych nastanie styczeń kolorowy,
bo chociaż to jest środek zimy, biel śniegu w szczęście zamienimy...
I powtarzać będziemy co krok:
- „Jaki styczeń, taki cały rok”.

Na szkolnej scenie

JASEŁKA 2015



Na początku był chaos. Dokładnie w ten sam sposób zaczęły się przygotowania do szkolnych jasełek. Jako widzowie jesteście w stanie dostrzec jedynie efekt końcowy naszej pracy. Ja jednak jako jeden z występujących poznałem kulisy powstawania przedstawienia. Sam dobór aktorów przez księdza wydawał się być dosyć odważny. Zostałem zaczepiony na korytarzu i zaproponowano mi rolę żydowskiego gospodarza, który nie wpuścił Jezusa do domu. Cóż, rola życia to może nie była, ale zawsze jakaś rozrywka. Miałem jedynie nadzieję, że pozostali aktorzy nie byli wybierani w tak losowy sposób. Na Facebooku została utworzona konwersacja składająca się z ponad 35 osób! To było wynikiem tak ogromnego chaosu nad, którym mieli zapanować dwaj nauczyciele- ksiądz Dawid Karaś i profesor Bartnik. Osobiście wydawało mi się, że jasełka nie wymagają angażowania tak licznej grupy osób, jednak żyłem w błędnym przekonaniu.

Podczas odczytu scenariusza pierwsza myśl, która pojawiła się w mojej głowie to było niedowierzanie, że to przedstawienie wypali. Doznałem jeszcze większego szoku, dowiadując się, że ksiądz sam w jeden dzień napisał cały scenariusz, który był

świetny. Pierwsze próby zdecydowanie nie porywały obserwatorów. Nieubłagalnie zbliżał się koniec semestru, co sprawiło, że każdy z występujących nie nauczył się roli, ponieważ miał na głowie liczne testy i ewentualne poprawy. Tak naprawdę każdy umiał tekst dopiero na dzień występu. Na próbach panował delikatny brak zorganizowania. To było do przeżycia,



jednak brak aktorów destabilizował sytuację. Nad panującym chaosem stale czuwał pan profesor Bartnik, motywując uczniów do działania. W zasadzie wszystkie próby wyglądały podobnie. Dopiero w dniu występu pojawił się ukryty w rękawie księdza as, a mianowicie chór. Dziewczyny nie tylko robiły za piękne tło do przedstawienia, ale również świetnie śpiewały, co dodało mnóstwa uroku temu występowi. Ten sam chór, który śpiewał na jasełkach, zdobył trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Staropolskie kolędowanie” w radomskiej Resursie.



Kolejną trudną przeszkodą wydawały mi się dekoracje i stroje. Przyznaję się, że w przypadku dekorowania sali moja rola ograniczyła się do przyniesienia ławek, jednak, gdy zobaczyłem efekt pracy, byłem pod wrażeniem. Na zazwyczaj mało estetycznej sali gimnastycznej panował świąteczny klimat. Próba generalna minęła szybko i wszyscy ubawili się strojami. Sam miałem doczepione pejsy,



kapelusz, laskę- niezbyt trudna charakteryzacja. Jednak Maryja i Józef mieli dopracowany każdy detal stroju! Podobnie z trzema królami. Jedyłą postacią, której charakteryzacja pozostawiała wiele do życzenia, był Herod.



Mnie trema dopadła dopiero przed samym występem i patrząc po innych dostrzegłem, że nie tylko mnie. Ogółem największym problemem okazało się pomieszczenie takiej liczby aktorów za sceną. Przebywanie tam i czekanie na swoją kolej wymagało sporej dozy cierpliwości, której niektórym z nas brak. Sądząc po gromkich brawach i słysząc opinię widzów, wiem, że jasełka wypadły bardzo dobrze.



Scenariusz pozwalał każdemu mieć swoją chwilę na scenie. Świetnym pomysłem było odniesienie wydarzeń do naszych czasów, jak również obecny w jasełkach humor. Nastrój i klimat uzupełniał pięknie śpiewający chór, a aktorzy zaprezentowali się bez najmniejszej pomyłki.

Połączenie tych wszystkich elementów stworzyło naprawdę dobry spektakl.

Podsumowując stwierdzam, że największe brawa należą się oczywiście twórcy scenariusza - księdzu Dawidowi Karasiowi oraz panu profesorowi Bartnikowi, który czuwał nad organizacją. Występujący tworzyli wspólną całość, która spisała się świetnie i oczywiście gromkie oklaski dla chóru, który stworzył wspaniały, świąteczny klimat, a przecież o to chodziło w tym przedstawieniu.

Tekst: Maciej Bujanowicz , I A

Zdjęcia: Kaja Szczęsna, I C

Karnawał

Karnawał w dzisiejszych czasach to zwykła dyskoteka, na której młodzież spotyka się, by się zabawić. Niczym się ona jednak nie różni od zabaw całorocznych. Zastanówmy się, jak to było za czasów naszych babć i mam.

Moja babcia, zapytana, jak spędzała czas karnawału, z uśmiechem wspominała tamtejsze wydarzenia. Wszystko było odwrotnością dzisiejszych czasów. Odbywały się różne bale karnawałowe, o przeróżnych tematykach. Jednym z nich, który mojej babci utkwił głęboko w pamięci, był bal o tematyce maskowej. Bal zaczynał się tradycyjnie o godzinie 20. Zasadą tego balu było to, że nie można było zdjąć maski aż do północy. Maski nie musiały być wykonane z przepięknych ozdób i błyskotek. Zwykła przepaska na oczy już była maską. Obowiązywał strój balowy skromnie wykonany, biorąc pod uwagę zasoby finansowe rodzin w tamtych czasach. Wszyscy uczestnicy balu spotkali się wówczas w ogromnym pomieszczeniu, gdzie stało kilka przygotowanych stołów, było miejsce na zabawę taneczną wraz z orkiestrą. Zazwyczaj na tego typu balach wszyscy doskonale się znali i bawili w swoim towarzystwie.

Zafascynowana opowieścią babci, chciałam dowiedzieć się, czy moja mama podobnie jak babcia tak hucznie obchodziła karnawał. Mama odpowiedziała, że w jej czasach młodości karnawał był obchodzony inaczej niż teraz. Zwykle różne zabawy karnawałowe organizowali ci, którzy mieli duże pomieszczenie, zazwyczaj tym miejscem była po prostu stodoła. Dziewczęta ubierały się w kolorowe sukienki, jakie tylko miały w swojej garderobie. Tradycją wówczas było, że dziewczyny zapraszały chłopaków na potańcówkę a nie odwrotnie. Organizowane były przeróżne zabawy, w których tamtejsza młodzież bardzo chętnie brała udział. Centralnym punktem budynku był parkiet tj. zwykły beton, który tętnił życiem aż do północy. Po godzinie 24.00 wszyscy zebrani na miejsce parkietu ustawiali stoły, by móc odpocząć i porozmawiać, bowiem minął czas na tańce i zabawy. Przy stole zawsze było wesoło. Młodzi ludzie opowiadali sobie nawzajem zabawne historyjki i dowcipy. Był to czas na wyciszenie się przed snem, na który wszyscy udali się, gdy 'pan wieczoru' tj. właściciel budynku stwierdził, że nadszedł na to odpowiedni czas. Moja mama mile wspomina tamte czasy oraz ludzi, z którymi miała wtedy do czynienia.

Aleksandra Szymańska, I A

Jak to w karnawale, jest i czas na bale...

Bal karnawałowy zorganizowany przez wolontariuszy z I LO



W dniu 14 stycznia 2016 roku w naszej szkole odbył się coroczny bal karnawałowy, zorganizowany przez wolontariuszy naszej placówki, który nosił nazwę „Królewski bal”. Na kilka godzin mury naszego Kopernika stały się murami zamku królewskiego, a główny hol -salą balową. Przybyli prawie wszyscy zaproszeni goście: królowny i królowie ze szkoły w Sokolnikach Mokrych wraz ze swoimi rodzicami i nauczycielami, dzieci oraz wnukowie pracowników naszej szkoły oraz podopieczni naszych szkolnych wolontariuszy. Wszyscy zostali przywitali gromkimi brawami i zaproszeni na królewski poczęstunek, aby zdobyć siły i energię przed tańcami i konkursami. Następnie przyszedł czas na prawdziwą zabawę, w rytm znanych piosenek . Każdy znalazł odpowiednie melodie dla siebie. Nie było osoby, która nie dałaby się porwać w rytm tanecznych hitów. Niektórzy tańczyli wspólnie w kole, inni postanowili pokazać swoje umiejętności w duetach, a jeszcze inni w tańcach solowych. Każdy bawił się wyśmienicie.



Był też czas na konkursy przygotowane przez wolontariuszy. Każdy mógł sprawdzić się w konkurencji, w której jest ekspertem i nie ma sobie równych. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs, polegający na tańcach na gazetach oraz wszystkim dobrze znane i przez wszystkich

lubiane „krzeselka”. Co najważniejsze, nikt z uczestników przygotowanych rozgrywek nie odszedł przegrany. Dla zwycięzców czekały nagrody główne, a na pozostałych nagrody pocieszenia, które również wywoływały uśmiechy na twarzach mimo małej porażki. Jeszcze większym zainteresowaniem cieszyło się malowanie twarzy. Uzdolnieni wolontariusze część korytarza zamienili na gabinet kosmetyczny. Na twarzach wszystkich dzieci można było ujrzeć namalowane wizerunki postaci z bajek.

Dziękujemy wszystkim, którzy dokonali tego, że ten bal na pewno pozostanie w pamięci wszystkich na bardzo długo i wszyscy będą wspominać go bardzo miło. Serdeczne podziękowania składamy na ręce Pań: Agnieszki Brzeskiej-Pająk, Ewy Kutyla i Sylwii Głowackiej. Dziękujemy



również wszystkim uczniom, a przede wszystkim wolontariuszom, którzy ponownie udowodnili, że w wolontariacie wielka siła i wspólnymi siłami mogą zdziałać cuda. Dziękujemy!!!

Tekst: Piotr Nogaj, I A
Zdjęcia: P. Ewa Kutyla i Agnieszka Banasik

TWOJE DANE TWOJA SPRAWA

Ogólnopolski Program Edukacyjny Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych „Twoje dane - twoja sprawa. Skuteczna ochrona danych osobowych. Inicjatywa edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli”



I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Radomiu

jest uczestnikiem Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych „Twoje dane - Twoja sprawa. Skuteczna ochrona danych osobowych. Inicjatywa edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli”.

Rok szkolny 2015/2016.

Idea Programu jest propagowanie wiedzy o ochronie danych osobowych i prawa do prywatności wśród uczniów i nauczycieli poprzez kształtowanie świadomych i odpowiedzialnych postaw w obszarze ochrony prywatności i danych osobowych.

Patronat honorowy:



MINISTER
EDUKACJI
NARODOWEJ



RZECZNIK PRAW DZIECKA

www.giodo.gov.pl/giododzieciom

Partnerzy:



28 stycznia - Dzień Ochrony Danych Osobowych



W dniu **28 stycznia 2016 roku**, już po raz dziesiąty obchodzimy w Polsce, ustanowiony przez Radę Europy, **Dzień Ochrony Danych Osobowych**, którego celem jest uwrażliwienie ludzi na potrzebę ochrony swojej prywatności i danych osobowych. Dzień Ochrony Danych Osobowych ma za zadanie uświadomić nam, jak cenna jest nasza prywatność i jaka jest wartość naszych danych osobowych we współczesnym, szybko rozwijającym się świecie. To również okazja do refleksji na temat tego, jak bezpiecznie korzystać z osiągnięć nowoczesnych technologii i świadomie unikać zagrożeń.

W tym Dniu, w całej Europie, odbywają się różne wydarzenia podkreślające znaczenie ochrony danych osobowych.

Od 15 lat, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wspiera ochronę prywatności, jako podstawowe prawo człowieka zgodnie z art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uświadamiając jak ważna jest wiedza na temat ochrony danych osobowych oraz umiejętne korzystanie

z przysługujących nam praw, w trosce o bezpieczeństwo nasze i naszych bliskich.

Dzień Ochrony Danych Osobowych został ustanowiony na dzień 28 stycznia przez Komitet Ministrów Rady Europy. Obchodzony jest w rocznicę sporządzenia **Konwencji 108 Rady Europy z dnia 28 stycznia 1981 r. w sprawie ochrony osób w zakresie zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych**. Konwencja ta, jest najstarszym aktem prawnym o zasięgu międzynarodowym, który reguluje zagadnienia związane z ochroną danych osobowych.

Uznając konieczność pogodzenia podstawowych wartości, takich jak poszanowanie prawa do prywatności i swobody przepływu informacji między ludźmi, Dzień Ochrony Danych Osobowych został ustanowiony dla podkreślenia wagi odpowiedniej ochrony danych zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym każdego obywatela. Zamiarem Rady Europy było ponadto uwrażliwienie obywateli na ochronę danych, a także poinformowanie ich o przysługujących im prawach oraz o dobrych praktykach.

Dzień Ochrony Danych Osobowych ma zwrócić uwagę wszystkich obywateli państw Europy na kwestie związane z ochroną danych i przyczynić się do podniesienia poziomu wiedzy w tym zakresie. W tym dniu, w całej Europie odbywają się różnorodne spotkania, konferencje, warsztaty oraz inne imprezy towarzyszące, które są okazją do zdobycia wiedzy na temat ochrony danych osobowych, jak również umożliwiają wymianę poglądów między osobami zawodowo zajmującymi się ochroną danych.

Rada Europy promuje inicjatywy i zapewnia spójność działań organizowanych w ramach tego Dnia. Każde państwo i/lub instytucja krajowa lub międzynarodowa może uczestniczyć w obchodach. Polska włączyła się w organizację Dnia Ochrony Danych Osobowych w roku 2007 r. Podejmowane działania nie są finansowane ze środków Rady Europy.

ARTYKUŁ 51 KONSTYTUCJI RP

PRAWO DO OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby.

Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określić ustawa.

Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą.

Zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa.